

Wiersze *Śmierci w Ukrainie* i *Kołysanka*, które po polsku ukazują się drukiem po raz pierwszy, mają długą historię. *Śmierci w Ukrainie* napisałam po bombardowaniu teatru w Mariupolu, a potem wielokrotnie zmieniałam (aktualizowałam) liczbę dziecięcych ofiar wojny Rosji przeciw Ukrainie (obecna liczba to ta z 19 lipca 2023). *Kołysanka* powstała niedługo potem. W wersji przekazanej do druku „Tekstualiom” dodałam, w wierszu *Śmierci w Ukrainie*, dedykację dla Osoby, której nie mogę zapomnieć – nie mogę zapomnieć Jej mądrości, urody i odwagi. Z Wiktoria Ameliną rok przed Jej śmiercią, w lipcu 2022, podczas lubelskiej odsłony drohobyckiego Festiwalu Schulza, miałam zaszczyt prowadzić spotkanie autorskie. Obydwa wiersze były tłumaczone na ukraiński, hiszpański, angielski. Na ukraiński tłumaczył Ołeksandr Bojczenko, za co w tym miejscu najserdeczniej mu dziękuję. Wiersze pojawiły się też na wystawie przygotowanej przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w rocznicę wybuchu wojny, w lutym 2023 roku. *Śmierci w Ukrainie* zostały także upublicznione przez Polski PEN Club podczas Światowego Dnia Poezji.

Śmierci w Ukrainie

*Pamięci Wiktorii Ameliny, pisarki,
rannej 27 czerwca 2023 w Kramatorsku, zmarłej 1 lipca 2023 w Dnieprze*

Jest ich coraz więcej.
Tańczą.

Śmierć dziecięca ćwiczy faux pas
w korowodzie
485 nagłych adeptów
moskiewskiego baletu.

Śmierć matczyna z rozpękłej piersi
chłtepcze mleko i krew.

Śmierć starca z bruzd na czole
wybiera ziarna mądrości.

Śmierć żołnierska oniemiała z zachwytu:
doskonale hipersonicznie rozpada się ciało.

Śmierć pożarna wydobywa zwłoki
spod ruin Teatru Dramatycznego
w Mariupolu.

Wszystkie śmierci
tańczą ostatkiem sił tam
na łożnikach żywe trupy
skandują własne konanie.

Kołysanka

narodem wybranym
jest
naród krnąbrny

co rzuca
cierpienie
na szalę
(i nie przeważa Hiob)

co rzuca
śmierć
na szalę
(i równo waży Chrystus)

a tylko lekkie popielne dusze
zgładzonych Żydów
kołyszą się kołyszą
nad Ukrainą